

MINISTERSTWO ZDROWIA (00-952 ŚRÓDMIEŚCIE (DZIELNICA M.ST. WARSZAWY),  
WOJ. MAZOWIECKIE)

### PETYCJA

#### Petycja o zmianę procedur przymusowego leczenia odwykowego

Niniejszym w imieniu własnym, na ręce Minister Zdrowia Pani Izabeli Leszczyny składam petycję o zmianę przestarzałych procedur przymusowego leczenia odwykowego, ponieważ obecne przepisy w żaden sposób nie spełniają swojej funkcji, a instytucje państwowe takie jak sąd i ośrodki leczenia uzależnień nie współpracują ze sobą w procesie leczenia.

w 2022 roku zgłosiłam do obowiązkowego leczenia mojego partnera. Na mocy postanowienia sądu stawiał się w wyznaczonym przez sąd ośrodku, po czym po dwóch miesiącach zakończył leczenie, co potwierdził Ośrodek leczenia uzależnień, wydając mu zaświadczenie o udziale w konsultacjach.

Po mojej interwencji, ponownie dostał nakaz zgłoszenia się do ośrodka, stawiał się, i ponownie, bez żadnych konsekwencji ze strony sądu przerwał terapię.

Uważam, za wysoce niesprawiedliwe fakt, że osoba uzależniona, nie realizująca wyroku sądu poprzez dobrowolną rezygnację, nie ponosi z tego tytułu żadnych konsekwencji prawnych.

To powoduje, że osoby uzależnione, wielokrotnie w ciągu obowiązywania 24 miesięcznego nakazu leczenia, mogą dowolnie zaczynać terapię i kończyć kiedy chcą, dostarczając tylko do sądu zaświadczenie o podjęciu terapii. Koszty tego wielokrotnie podejmowanego i przerywanego leczenia nadmiernie obciążają budżet państwa.

Uważam również, że instytucje państwowe, sprawują niewłaściwy nadzór nad procesem leczenia, ponieważ ośrodki nie są obligowane do informowania sądu o przebiegu leczenia, a wyznaczony przez sąd kurator również nie ma możliwości żadnego wglądu w proces terapeutyczny.

To powoduje, że osoby uzależnione nie angażują się w proces terapii i często oszukują terapeutów, żeby uniknąć konsekwencji i w rezultacie nadal piją.

Kolejnym problemem, szczególnie w terapii ambulatoryjnej, jest to, że opinie biegłych sądowych nie są wiążące a ośrodki mają własnych diagnostów, którzy często podważają opinie biegłych i

wydają własne, często sprzeczne z opinią biegłego, a proces leczenia rusza nie w oparciu o opinię biegłego, tylko o opinie diagnosty z ośrodka leczenia uzależnień.

Tak było z moim partnerem, u którego biegły sądowy zdiagnozował uzależnienie w fazie przewlekłej z rekomendacją do pilnego leczenia, a psychiatra w ośrodku, na podstawie wywiadu z moim partnerem wydał zupełnie inną opinię, skutkiem czego jego proces terapeutyczny ciągnie się do dziś (2 lata) i nie przynosi żadnych efektów, ponieważ w opinii ośrodka nie ma możliwości jednoznacznego stwierdzenia czy pacjent jest uzależniony czy nie, mimo iż biegły sądowy jednoznacznie stwierdził uzależnienie.

Alkoholicy często podczas tych badań kłamią żeby uniknąć ośrodków stacjonarnych.

To powoduje, że leczenie ciągnie się latami, nie przynosi żadnych rezultatów, a olbrzymie koszty obciążają budżet państwa, nie tylko z tytułu leczenia alkoholizmu, ale i chorób które powoduje.

Kolejny problem to fakt, że osoba, która zgłasza alkoholika na przymusowe leczenie jest pozbawiona jakiegokolwiek sprawczości, nie jest traktowana jako strona w sprawie, szczególnie jeśli składa wniosek przez Gminne Komisje Leczenia uzależnień a co za tym idzie pozostawiona sama sobie, bez szans na jakąkolwiek pomoc ze strony państwa.

Dlatego uważam, że zmiana tych przepisów jest konieczna aby programy leczenia uzależnień prawidłowo spełniały swoją funkcję, leczenie przynosiło efekty a koszty nie spadały na obywateli.

Z poważaniem